

Sygn. akt I ACa 1183/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Wiklak

Sędziowie: SA Anna Miastkowska (spr.)

del. SO Ryszard Badio

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie oraz o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 685/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1, 3, 4 i 6 sentencji:

a) **w punkcie 1. w ten tylko sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. S. dodatkowo kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od: od kwoty 11.000 (jedenaście tysięcy) zł od dnia 24 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty, od kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł od dnia 31 maja 2013r. do dnia zapłaty i od kwoty 19.000 (dziewiętnaście tysięcy) zł od dnia 20 grudnia 2013r. do dnia zapłaty;**

b) **punktowi 4. nadaje treść „zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz B. S. kwotę 642,42 (sześćset czterdzieści dwa i 42/100) zł z tytułu zwrotu kosztów procesu”;**

c) **w punkcie 6. w ten tylko sposób, że obciążającą pozwanego kwotę 2.907 zł podwyższa do kwoty 6.619,80 (sześć tysięcy sześćset dziewiętnaście i 80/100) zł ;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. S. kwotę 2.500 (dwa tysiące pięćset) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 1183/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa B. S., przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie oraz o ustalenie odpowiedzialności na

przyszłość, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 59.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 19.192 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby wraz z ustawowymi odsetkami, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.054,95 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny podzielił i uznał za własne. Sąd I instancji między innymi zaznaczył, że w dniu 1 września 2011 r. ok. godz. 14.²⁰ w miejscowości S. koło A. doszło do wypadku drogowego z udziałem powoda, spowodowanego przez kierującego ciągnikiem G. M. (1). Za ten czyn G. M. został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 27 stycznia 2012 r. w sprawie II W 152/12.

Powód nie skorzystał z pomocy przybyłych na miejsce zdarzenia ratowników medycznych i samodzielnie odjechał swoim samochodem.

Przed wypadkiem, od 2 marca 2011 r., powód leczył się neurologicznie w Poradni Neurologicznej (...) Szpitala (...) w Ł. z powodu nawracających bólów całego kręgosłupa, drętwienia kończyn górnych.

W dniu 2 września 2011r. B. S. zgłosił się do (...) w Ł. z powodu bólów i zawrotów głowy, zaburzeń równowagi oraz bólów odcinka szyjnego i drętwienia prawej kończyny górnej. Otrzymał wówczas skierowanie do Oddziału Neurologicznego, gdzie zgłosił się 19 września 2011r. U powoda rozpoznano pourazowe bóle i zawroty głowy, zespół szyjno – barkowy prawostronny, nadciśnienie tętnicze. Powód nie został tego dnia przyjęty do szpitala z powodu braku miejsc. Został hospitalizowany w okresie od 3 do 7 stycznia 2012r. w Oddziale Laryngologii Szpitala im. (...) w Ł. z powodu utrzymujących się zawrotów głowy i zaburzeń równowagi. Po wykonaniu badań diagnostycznych rozpoznano u niego zawroty głowy pochodzenia obwodowego, prawostronne uszkodzenie błędnika prawdopodobnie po urazie, głuchotę mieszaną obustronną, przewlekłe zapalenie ucha środkowego.

W marcu 2012 r. powód podjął krótkotrwałe leczenie psychiatryczne ze względu na kłopoty ze snem i stany lękowe. U lekarza był trzykrotnie, poza tymi wizytami nie podejmował leczenia psychiatrycznego do kwietnia 2015 r., kiedy zgłosił się z powodu lęków związanych z prowadzeniem samochodu.

B. S. w chwili wypadku miał 53 lata. Posiada wykształcenie średnie ogólnokształcące, przed wypadkiem wykonywał zawód stolarza. Od 1990 r. prowadził własną działalność gospodarczą ostatnio w zakresie stolarstwa artystycznego. Do dnia wypadku powód nie miał kłopotów ze słuchem. Pewne ograniczenia w pracy wiązały się z okresowymi dolegliwościami kręgosłupa.

Przed wypadkiem powód podpisał kontrakt na wykonanie prac stolarskich we Francji. Wartość robocizny określono na kwotę 25.000 euro brutto.

Bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 1 września 2011 r. powód był przekonany, że nie odniósł żadnych obrażeń. Pierwsze dolegliwości związane z uszkodzeniem błędnika zaczął odczuwać po upływie 5-7 dni w postaci zawrotów głowy i utraty przytomności, pojawiły się też problemy z poruszaniem się, a nadto problemy ze snem i pamięcią.

Po wypadku powód przebywał pół roku na zwolnieniu lekarskim, dwukrotnie był na zasiłku rehabilitacyjnym. Poniósł koszty badań MR i TK w łącznej kwocie 640 zł. Zwiększeniu uległy dawki leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych z tytułu schorzenia kręgosłupa. kręgosłup.

Aktualnie powód leczy się u neurochirurga i laryngologa w ramach NFZ, a u psychiatry prywatnie. Na leki wydaje ok. 150 - 200 zł miesięcznie. Po wypadku zaczął używać aparatu słuchowego, za który zapłacił 1.400 zł. z częściową refundacją z NFZ.

Po wypadku powód mógł w ograniczonym zakresie wykonywać zwykłe czynności życia codziennego. Ograniczenia te wynikały ze wzmożonego bólu kręgosłupa oraz z zawrotów głowy. Powód nie mógł dźwigać i podnosić rąk do góry z uwagi na nasilenie zawrotów głowy.

Orzeczeniem Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 4 czerwca 2013 r. powód został uznany za osobę o lekkim stopniu niepełnosprawności do dnia 31 maja 2015 r., z przeciwwskazaniem do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, na wysokości i przy maszynach w ruchu. Na skutek wypadku u powoda stwierdzono uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 60%, w tym z punktu widzenia laryngologicznego w wysokości 45% i z punktu widzenia neurologicznego – 15%, z uwagi na uszkodzenie słuchu i obwodowej części błędnika prawego oraz nasilenie dolegliwości bólowych kręgosłupa. Według oceny psychiatrycznej powód przeżył łagodne zaburzenia adaptacyjne, z psychologicznego punktu widzenia u powoda wystąpiło osłabienie sprawności procesów poznawczych i czynności wykonawczych oraz objawy lękowe w trakcie prowadzenia samochodu.

Obecnie powód nie kontynuuje działalności gospodarczej jako stolarz. Prowadzenie firmy przejął jego syn. Zrezygnował z wykonania umowy dotyczącej renowacji domu we Francji.

W dniu zdarzenia sprawca wypadku był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Pismem z dnia 21 lutego 2012 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę osobową żądając wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł i 5.000 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby.

W dniu 26 kwietnia 2012 r. pozwana wypłaciła na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia, odmawiając wypłaty pozostałych roszczeń.

W swoich rozważaniach Sąd Okręgowy powołał się na będące podstawą odpowiedzialności pozwanego przepisy art. 822 § 1 k.c. oraz art. 436 i 435 § 1 k.c.

Za wykazane Sąd uznał okoliczności wskazujące na sprawstwo G. M. za którego ponosiła odpowiedzialność strona pozwana z tytułu ubezpieczenia OC.

Podstawą prawną roszczeń powoda były przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 189 k.p.c.

Rozważając kwestię dotyczącą wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd I instancji miał na uwadze fakt, iż na skutek zdarzenia powód doznał urazu powodującego znaczną utratę wcześniejszej sprawności fizycznej. W związku z tym urazem doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 60% i został po zakończeniu procesu leczenia zaliczony do osób z lekkim stopniem niepełnosprawności. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że kwota 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia uwzględnia charakter, stopień, intensywność i czas trwania cierpień doznanych przez powoda oraz skutki odniesionego urazu na przyszłość. Po odliczeniu wypłaconej przez ubezpieczyciela kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zasądzeniu podlegała kwota 59.000 zł.

Za zasadną Sąd uznał kwotę 19.192 zł z tytułu skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby (koszty opieki – 10.706 zł oraz leczenia i zakupu leków – 8.486 zł). Powództwo w pozostałej części zostało oddalone jako zbyt wygórowane i nie wykazane materiałem dowodowym. Sąd nie uwzględnił również roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które ujawnią się w przyszłości, ze względu na brak interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot, orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 3 oddalającego powództwo o zadośćuczynienie ponad zasądzoną kwotę 59.000 zł zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w konsekwencji której przyjęto, iż stan zdrowia powoda w następstwie zdarzenia z dnia 1 września 2009 r. nie wskazuje, żeby powód uprawniony był do dochodzenia wyższej

kwoty zadośćuczynienia, a w konsekwencji przyznanie rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, pomimo istnienia przesłanek do przyznania kwoty w żądanej wysokości

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia w sposób rażąco zaniżony, nieadekwatny i nie w pełni kompensujący doznaną przez powoda krzywdę w kontekście ustaleń postępowania dowodowego.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie w miejsce kwoty 59.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2012 r. kwoty 179.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami w zakresie kwoty 11.000 zł od dnia 24 kwietnia 2012 r., w zakresie kwoty 30.000 zł od dnia 31 maja 2013 r. oraz w zakresie kwoty 79.000 zł od dnia 20 grudnia 2013 r., a także o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana domagała się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wniosła o dopuszczenie nowego dowodu z zeznań świadka J. F. na okoliczność wykonywania przez powoda aktualnie, pomimo zaistnienia wypadku, działalności gospodarczej w zakresie stolarstwa, przedstawiania się jako właściciela firmy stolarskiej, świadczenia usług w zakresie szczególnych form stolarskich z uwzględnieniem unikatowości wykonywanych mebli, nie korzystania przez powoda z aparatu słuchowego podczas prowadzenia rozmów z klientami, oświadczając, iż dowód ten został poznany dopiero po zamknięciu rozprawy przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja była częściowo uzasadniona jakkolwiek nie można było podzielić zarzutu naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c.

Zarzut ten miał polegać na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i nie przypisaniu należytego znaczenia tym okolicznościom faktycznym które, zdaniem skarżącego, powinny przemawiać za szerszym zakresem doznanej przez powoda krzywdy, znajdującym odzwierciedlenie w wyższej niż przyznana kwocie zadośćuczynienia. Tak rozumiany zarzut obraży powyższych norm prawnych był chybiony.

W myśl wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. wymogów, ocena zebranego materiału dowodowego winna polegać na zbadaniu dowodów i podjęciu decyzji czy wykazana została prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Zadaniem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych – pozytywnych bądź negatywnych i przyjęcie w oparciu o te ustalenia stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zostały oparte na konkretnych dowodach, głównie w postaci dokumentacji lekarskiej i opinii biegłych z zakresu medycyny, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Dowody te pozwoliły na ustalenie okoliczności dotyczących przebiegu wypadku drogowego oraz skutków jakie wypadek wywołał w stanie zdrowia powoda. Ustalenia te, odnoszące się do zakresu obrażeń, przebiegu leczenia i ograniczeń w życiu codziennym i zawodowym, były bezsporne. Wywody apelacji, odnoszące się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie dotyczyły de facto ustaleń Sądu czy ich braku, ale podstaw i kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia, co zostało objęte odrębnym zarzutem apelacyjnym obraży prawa materialnego. Argumenty przytoczone na poparcie tego ostatniego zarzutu nie były pozbawione słuszności.

Na wstępie rozważań poświęconych powyższej kwestii należało podkreślić, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego na mocy art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a jej niewymierny charakter sprawia, że ocena w tej mierze wina być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje sąd po szczegółowym zbadaniu tych okoliczności, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla poszkodowanego (wyrok SA w Łodzi z dnia 7 września 2012 r. I A Ca 640/12, LEX nr 1220559). Zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być więc symboliczna. Musi mieć charakter kompensacyjny i winna spełniać także funkcję

represyjną wobec sprawcy naruszenia. Suma ta powinna być bowiem odpowiednia a jej określenie musi uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, co nie zmienia faktu, że zależy od swobodnego uznania sędziowskiego.

Wysokość zadośćuczynienia przyznanego na podstawie powyższej normy prawnej ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca. Co za tym idzie zarzut ten może być uwzględniony jedynie wówczas, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość zadośćuczynienia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne zatem tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SA w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I A Ca 607/12, LEX nr 1223370).

W świetle ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego należało zgodzić się z zarzutem apelacji, iż przyznane powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę zostało określone na zbyt niskim poziomie, nie uwzględniającym wszystkich aspektów szkody w wystarczającym zakresie.

W wyniku zdarzenia powód doznał opisanych przez biegłych urazów głównie o charakterze neurologicznym i laryngologicznym, w postaci znacznego nasilenia dolegliwości bólowych kręgosłupa oraz obustronnego przytępienia słuchu i uszkodzenia prawego błędnika. Skutki wypadku obejmowały również opisane przez Sąd schorzenia o charakterze psychiatrycznym i psychologicznym, które w rezultacie wywołały uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 60%. Powód wymagał przez okres wielu miesięcy pomocy ze strony innych osób, jego cierpienia fizyczne w zakresie oceny neurologicznej były znaczne i nadal się utrzymują. Nie najlepsze są rokowania na przyszłość z laryngologicznego punktu widzenia. Na rozmiar krzywdy miały również wpływ ograniczenia w życiu zawodowym powoda, który nie może wykonywać prac związanych z ruchem maszyn. Na skutek tego rodzaju ograniczenia powód był zmuszony do rezygnacji z osobistego wykonywania mebli w ramach stolarstwa artystycznego.

Skutki powyższe zostały opisane przez Sąd I instancji z powołaniem się na miarodajne w tym względzie opinie biegłych sądowych. Okoliczności te powinny w świetle art. 445 § 1 k.c. wyznaczać wielkość przypadającego powodowi zadośćuczynienia. Określając wielkość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć bowiem pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpien fizycznych i psychicznych (pobyty w szpitalach, bolesność i zakres zabiegów medycznych), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieporadności), prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania zawodu lub twórczości artystycznej, czy też utratę kontaktów towarzyskich.

Zadośćuczynienie ma z jednej strony charakter kompensacyjny i tym samym powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś strony świadczenie to nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Sąd Okręgowy powołał się wprawdzie na powyższe zasady, ale decydując o wielkości przyznanej powodowi kwoty wskazał na skutki wypadku bez należytego uwzględnienia takich elementów jak rodzaj i zakres dolegliwości bólowych, charakter uszkodzenia słuchu, a nadto zakres ograniczeń w pracy zawodowej. Znaczny był również stwierdzony u powoda uszczerbek na zdrowiu. Elementy te stanowiły łącznie o poważniejszym rozmiarze krzywdy niż to przyjął Sąd I instancji, dającym podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia w wyższej wysokości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dostosowaną do określonego wyżej rozmiaru szkody, była kwota 120.000 zł.

W tym miejscu należało się ustosunkować do złożonego w odpowiedzi na apelację wniosku dowodowego w postaci dopuszczenia dowodu z zeznań świadka na okoliczność wykonywania zawodu stolarza przez powoda. Wniosek ten nie był uzasadniony w świetle wyjaśnień powoda, który nie przeczył, że udziela pomocy synowi w prowadzeniu warsztatu,

projektuje mebla i prowadzi rozmowy z klientami. Tego rodzaju zajęcia nie zostały wykluczone przez biegłego, który wypowiedział się na temat ograniczeń w wykonywaniu prac fizycznych, w tym związanych z ruchem maszyn.

Ostatecznie, z podanych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny, działając na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie 1. przez dodatkowe zasądzenie na rzecz powoda kwoty 60.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Dalsze podwyższenie zasądzonej kwoty nie było zasadne jeśli się zważy na brak bardziej dolegliwych skutków wypadku, przykładowo w postaci dłuższej hospitalizacji czy też innych niż opisane ograniczeń w życiu codziennym. Sąd apelacja w pozostałej części podlegała oddaleniu stosownie do treści art. 385 k.p.c.

Odpowiedniej korekcie do wyniku sprawy podlegały koszty postępowania pierwszoinstancyjnego, o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 390 § 1 k.p.c.